

Krystyna Dynia

Funkcja czasu i przestrzeni w opowieści Arkadego Gajdara "Niech świeci"

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 4, 87-93

1980

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Funkcja czasu i przestrzeni w opowieści Arkadego Gajdara „Niech świeci”

Krystyna Dynia

W utworach dla dzieci i młodzieży bardziej niż w innych uzasadnione jest podporządkowanie świata przedstawionego funkcji wychowawczej. Odbiorca-dziecko ma swoje szczególne przywileje: kompozycja przeznaczonych dla niego utworów musi być na tyle klarowna, by treści nadane były zrozumiane właściwie. Rzecz jasna, tkwi w tym pewne niebezpieczeństwo uproszczeń, schematyzmu, tym bardziej iż kreowana rzeczywistość winna być dostępna wiedzy i doświadczeniu dziecka. Od tych zjawisk nie wolna jest także twórczość jednego z klasyków radzieckiej literatury dziecięcej Arkadego Gajdara, jakkolwiek najlepsze jego utwory weszły do kanonu światowej literatury dziecięcej. Swą popularność zawdzięczają one nie tylko szczególnemu typowi kreacji rzeczywistości przedstawionej, lecz także bohaterowi odpowiadającemu potrzebom wielu pokoleń czytelników.

W niniejszym artykule na przykładzie jednej ze słabszych opowieści tego pisarza prześledzimy specyfikę tej kreacji. Za obiekt badań posłuży opowieść *Niech świeci* — mało znana i stosunkowo rzadko analizowana. Powstała ona z okazji 15-lecia Komsomołu w roku 1933, a więc na zamówienie, co już w założeniu mogło zaważyć na jej randze artystycznej. Tym niemniej jest ona interesująca dla analizy, ponieważ w utworach słabszych bardziej wyraziste stają się pewne chwytły artystyczne. Z drugiej strony rok 1933 to okres krystalizowania się postulatów realizmu socjalistycznego. Zwiększyła się wówczas potrzeba stworzenia określonego typu bohatera — bohatera pozytywnego. Cechy jego szczególnie wyraźnie rysują się w pewnym dość prostym schemacie, na którym opiera się właśnie analizowany utwór. Określenie owego schematu może pomóc w wyodrębnieniu cech gajdarowskich postaci oraz zasad konstruowania fabuł.

W tego rodzaju analizie przydatne są kategorie czasu i przestrzeni, zwłaszcza, że nie rozpatrywano ich dotąd. W opowieści *Niech świeci* przedstawiony został drobny epizod z czasów wojny domowej. Bohate-

rami utworu są Jefim i Wierka. Historia rozpoczyna się wezwaniem grupy komsomolców na zbiórkę. Okazuje się, że wieś została zaatakowana przez białych i jej mieszkańców należy ewakuować na tereny zajęte przez Armię Czerwoną. To zadanie powierzone zostaje młodzieży. Na skutek spóźnienia Jefim i Wierka otrzymują mało ważne, jak uważają, polecenie ewakuowania własnych rodzin i sąsiadów. Od tego momentu rozpoczyna się ich dwudniowa, pełna perypetii wędrówka po lesie, zakończona odnalezieniem swoich.

Za punkt wyjściowy do badania tego utworu o dość banalnej fabule została przyjęta relacja: płaszczyzna narracji — zdarzenia przedstawione, ze szczególnym uwzględnieniem dystansu między narratorem a światem przedstawionym.

W opowieści *Niech świeci* narrator nie manifestuje głośno swej obecności, co zresztą charakterystyczne jest i dla innych utworów Gajdara. Przyjmuje on rolę towarzysza, kolegi zarówno bohaterów, jak i czytelników. W związku z tym czasoprzestrzenny dystans narratora wobec świata przedstawionego nie jest duży. Zdarzenia w *Niech świeci* opisywane są w trakcie ich dziania się, a pozycja narratora wobec bohaterów ma charakter imperfektywny¹. Utrzymujący się bliski dystans oraz niezmiennosc punktu widzenia może czynić tę opowieść atrakcyjną dla dziecięcego czytelnika, narrator bowiem nigdy nie zdradza przyszłych wypadków, a niepewność dalszych losów bohaterów ma za zadanie utrzymywać odbiorcę w napięciu.

Również konstrukcja czasu i przestrzeni obliczona jest na tego typu czytelnika. By opisywane wydarzenia były wiarygodne, czas i przestrzeń zostały uwierzytelnione, ukształtowane w taki sposób, że prawdopodobne staje się ich rzeczywiste istnienie. Jednocześnie w toku narracji daje się zauważyć wiele sygnałów określających historyczny czas akcji utworu: na przykład atakowanie wsi przez białych świadczy o tym, że historia rozgrywa się podczas wojny domowej. Sygnałami uprawdopodobniającymi² istnienie opisywanej przestrzeni są też nazwy wsi — Kożuchowka, Kabakino. Pojawienie się w warstwie narracyjnej opowieści prawdopodobnych nazw miejsc pozwala tę przestrzeń indywidualizować, a kreacji tego rodzaju sprzyja również stosowanie w utworze opisów lasów i roślinności. Jednocześnie jednak nie można dokonać dokładnej lokalizacji prezentowanych miejsc, gdyż są one określone na tyle ogólnie, że może istnieć wiele podobnych wycinków przestrzeni odpowiadają-

¹ Termin użyty przez K. Bartoszyńskiego: *Problem konstrukcji czasu w utworach epickich*, [w:] *Problemy teorii literatury*, Seria II, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976.

² A. M artus z e w s k a: *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876—1895)*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 79—80. Problem ten analizuje autorka w odniesieniu do polskiej powieści dojrzałego realizmu. Stwierdza ona, że posługiwanie się prawdopodobnymi nazwami miejsc, czyli fikcyjnymi, ale utworzonymi na wzór nazw autentycznych, pozwala daną przestrzeń indywidualizować. Dopuszcza się przy tym fikcyjny charakter tej przestrzeni, kreując ją na wzór rzeczywistej przestrzeni pozaliterackiej.

jących tego rodzaju charakterystyce. Akcja utworu może toczyć się więc wszędzie (oczywiście w określonej strefie klimatycznej i w obrębie ZSRR). Sugeruje to młodemu odbiorcy możliwość spotkania podobnych miejsc w sferze pozaliterackiej, a co za tym idzie sprzyja jego identyfikacji z bohaterami.

Charakterystyczne dla omawianej opowieści jest opozycyjne traktowanie w niej zarówno czasu, jak i przestrzeni. Czasowi przedstawionych zdarzeń przeciwstawiony jest czas przyszły — powojenny, ten, który nastąpi. Z drugiej strony przestrzeni, na której działa Armia Czerwona przeciwstawiony jest obszar zajmowany przez białych. Obydwa te elementy świata przedstawionego ulegają wyraźnemu wartościowaniu³. Pierwszy z nich to przestrzeń swoja, w której panuje poczucie bezpieczeństwa (na przykład opis chaty). Teren cudzy to miejsce działalności białych — niepewne i niebezpieczne.

„И теперь, когда кругом шныряли прорвавшись через фронт белые, чего хорошего могли ожидать беженцы на этом незнакомом пути?»⁴

Не успел Ефимка опомниться, как одна пуля с визгом пронеслась мимо его головы [...]»⁵

Na tę przestrzeń nikt z uchodźców nie ma prawa wstępu z uwagi na niebezpieczeństwo, grożące przede wszystkim małym dzieciom. Jedynie Jefim, odpowiedzialny za losy całej grupy, podchodzi pod wrogie Kabakino w poszukiwaniu okrzężnej drogi, oraz, w dalszym ciągu opowieści, przedziera się przez oddziałek białych do czerwonoarmistów. Warto nadmienić, że nazwy wsi stanowią pewnego rodzaju charakterystykę przestrzenną. Kożuchowka, miejscowość zajęta przez czerwonych, swą nazwą sygnalizuje coś miłego, swojskiego i ciepłego. Natomiast nazwa „Kabakino” kojarzy się z czymś wrogim i nieprzyjemnym (кабак znaczy wszak zarówno „karczma”, jak i „bałagan”, „chlew”, nieporządek). A więc i one stoją w swojego rodzaju opozycji.

W utworze istnieje również trzeci rodzaj wartościowanej przestrzeni — jest nią ziemia niczyja, czy raczej nie wiadomo czyja. Na skutek błędzenia uchodźcy nie są zorientowani, gdzie aktualnie się znajdują. Stąd wynika ich poczucie zagrożenia i niepewności. Teren, po którym błądzą, to las. Nie jest on jednak wrogi — mimo niewiadomej, jaką stanowi, udziela on przecież schronienia uchodźcom, osłania ich, przede wszystkim zaś jest fragmentem ojczystego krajobrazu. Wiara Jefima i Wierki w zwycięstwo Armii Czerwonej sugeruje przy tym, że ten wycinek przestrzeni będzie kiedyś swój, przerodzi się w obszar spokojny, bezpieczny, zagospodarowany:

„Вот погоди, отгрохает война — и заживём мы тогда по-новому. Тогда такие дома построят огромные [...] в сорок этажей [...]. И над сорок первым этажом

³ Termin użyty przez A. Martuszeuską: *op. cit.*

⁴ A. Gajdar: *Pust' swietit*, [w:] *Soczinienija*, Moskwa—Leningrad 1949, s. 401.

⁵ *Ibidem*, s. 416.

поставим каменную башню, красную звезду и большущий прожектор [...] Пусть светит!"⁶

Przytoczony cytat charakteryzuje również stosunki temporalne — nadanie przestrzeni nowej wartości możliwe będzie dopiero po zwycięstwie. Tym samym wyjaśniony zostaje tytuł utworu — czerwona gwiazda ma świecić nad nowym życiem, które nastanie.

Konstrukcja czasoprzestrzenna opowieści *Niech świeci* nie jest więc nadmiernie skomplikowana. Odwołuje się bezpośrednio do przestrzeni realnej i do czasu historycznego. Jak już powiedziano, brak ścisłego datowania oraz dokładnej lokalizacji przestrzennej poszerza możliwości identyfikacji odbiorcy z przeżyciami Wierki i Jefima. Także nadanie czasowi i przestrzeni cech wartościujących przez postawienie w opozycji teraźniejszości i przyszłości oraz przestrzeni swojej i wrogiej ma spełnić określone zadanie wychowawcze — sformułować uczucia patriotyczne młodego czytelnika, umiejscawiając je od razu i ostatecznie po ustalonej stronie.

Opowieść *Niech świeci* mieści się w grupie utworów, w których poziom relacji przestrzennoczasowych jest poziomem dominującym. Czytelnik już w pierwszej scenie zostaje wprowadzony w zamkniętą przestrzeń chaty, gdzie następuje prezentacja bohaterów. W chacie panuje spokojny nastrój przygotowań do kolacji, który zostaje zakłócony przez nagłe zgaśnięcie światła. Słowo „nagle” — „вдруг”, „внезапно”, jak zauważa M. Bachtin, zaznacza nowy odcinek temporalny⁷. Od tego momentu czytelnik staje się świadkiem tajemniczego zachowania się Jefima i Wierki, którzy na sygnał białego aeroplanu wybiegają ze swych domów. Przestrzeń chaty, zamknięta, z natury swojej nieruchoma, scharakteryzowana jest za pomocą powtarzających się codziennych czynności — przygotowań do kolacji, zabaw dzieci. Tej przestrzeni przeciwstawiona jest przestrzeń otwarta, dynamiczna, którą umownie w literaturze przedmiotu nazywa się drogą. Droga rozpoczyna się od momentu, w którym Jefim i Wierka zdążają na punkt zbiórki komsomolców. Tajemnica wyjaśnia się — na skutek ataku białych wieś należy ewakuować. Wierka z Jefimem otrzymują dwa podwozy i przez przypadek rodziny, którymi mają się opiekować, są ich rodzinami. Dynamika otwartej przestrzeni uwidacznia się poprzez użycie czasowników ruchu i czasowników określających dźwięk:

„Чем ближе подбегал Ефим к заводу, тем чаще и чаще попадались ему торопящиеся люди, хлопали калитки, громыхали ворота и тархтели телеги.”⁸

Za pomocą tego typu określeń scharakteryzowany zostaje nastrój zgiełku i zamętu panujący podczas ewakuacji.

⁶ Ibidem, s. 410—411.

⁷ M. Bachtin: *Czas i przestrzeń w powieści*, [w:] *Wokół problemów realizmu*, Warszawa 1977.

⁸ A. Gajdar: *op. cit.*, s. 394.

Dalsza akcja utworu toczy się wyłącznie w drodze, która obok dosłownego, nabiera także znaczenia metaforycznego. Aby spełnić swe zadanie (doprowadzić uchodźców do wsi zajętej przez czerwonych), Jefim i Wierka pokonują określoną drogę w określonym czasie. Jednocześnie postawienie bohaterów w sytuacji odpowiedzialności za los ludzi powierzonych ich opiece, równoznaczne jest z początkiem drogi rozwoju ich charakterów. Powstaje więc typowa sytuacja, w której podmiot jest funkcją przestrzeni⁹. Jak już zaznaczono, akcja utworu rozpoczyna się sceną w chacie. Tam, w zamkniętej przestrzeni, bohaterowie są typowymi dziećmi — wypełniają polecenia starszych (matki, babki), liczą się głównie z ich sądami, zdani są na ich opiekę. Natomiast gdy przestrzeń się zmienia, to właśnie oni przejmują funkcje opiekuńcze, sami muszą decydować o wszystkim. W nowej przestrzeni matka i babka są zagubione i podporządkowują się Jefimowi i Wierce. Jedynie matka Jefima próbuje kilkakrotnie przeforsować pomysł odłączenia się od grupy, ale wobec nieugiętej postawy syna kapituluje.

Przestrzeń drogi jest przestrzenią linearną, otwartą i ukierunkowaną¹⁰. Taką jest również droga bohaterów *Niech świeci*. Jej kierunek wyznacza wyprowadzenie z zagrożonej wsi uchodźców i doprowadzenie ich do wsi Kozuchowka. Wejście w rolę opiekunów i obrońców nadaje zaś kierunek rozwoju osobowości bohaterów. Początkowo komsomolcy nie są zadowoleni z powierzonego im zadania. Uważają oni, że ich miejsce jest na polu walki, u boku czerwonoarmistów, nie zaś opieka nad kobietami i dziećmi. W drodze realizuje się przejście od stanu niezadowolenia do poczucia odpowiedzialności oraz ważności wykonywanego zadania. To przestrzeń drogi, a właściwie ukierunkowane poruszanie się po niej w czasie daje możliwość moralnej charakterystyki bohaterów, a zatem „[...] poruszająca się w niej postać zyskuje cechę ewolucji wewnętrznej”¹¹. Toteż w pełni uzasadnione jest zachowanie się bohaterów w końcowej scenie utworu, w której oboje poprzysięgają, że nie zapomną tego, co przeżyli. W ostatniej scenie są oni w pełni ukształtowanymi ludźmi. Nie są już dziećmi, którymi byli na początku owej drogi, a więc stosunki czasoprzestrzenne w tej opowieści Gajdara mają charakter modelujący.

Istotną rolę w utworze spełnia również konstrukcja fabuły, w której pomocny analizie może być Proppowski schemat bajki magicznej¹² — bohater dostaje do wypełnienia pewne zadanie, pokonuje stojące mu na przeszkodzie trudności, na końcu zaś je przewycięża. Nagrodą za zwycięstwo jest przyjęcie Jefima do oddziału czerwonoarmistów.

⁹ Z. Minc: *Przestrzeń artystyczna w liryce Błoka*, [w:] *Semiotyka kultury*, pod red. E. Janus i M.R. Mayenowej, Warszawa 1977.

¹⁰ J. Łotman: *Przestrzeń artystyczna w prozie Gogola*, [w:] *Semiotyka kultury...*, Warszawa 1977.

¹¹ *Ibidem*, s. 219.

¹² W. Propp: *Morfologia bajki*, Warszawa 1976.

Jednocześnie w utworze tym daje się wyodrębnić wiele momentów awanturnicznych. Typ czasu awanturnicznego charakteryzuje się według M. Bachtina¹³ przerywaniem akcji słowami „nagle” i „niespodziewanie”. *Niech świeci* ma wiele takich momentów: nagle gaśnie światło, przypadkiem Jefim i Wierka mają ewakuować własne rodziny, nieoczekiwanie Wierka odnajduje drogę, nagle na owej drodze Jefim natyka się na oddział białych. Ta przypadkowość, charakterystyczna dla czasu awanturnicznego, stanowi o sensacyjności fabuły. Jest to jednak zarazem jej słabość, gdyż nieumotywowane spotkania, nieoczekiwane odkrycia czynią wydarzenia mało prawdopodobnymi. Powstaje zatem pewna sprzeczność między osadzoną w realiach rzeczywistością przedstawioną a nie dość wiarygodną motywacją wydarzeń. Tym niemniej swoista bajkowość tematu, jak i zaakcentowanie momentów awanturnicznych mogą być w tym przypadku uznane za próbę oddziaływania na określonego czytelnika. Treści wychowawcze są bowiem tak wpisane w strukturę świata przedstawionego, że stają się jej nieodłączną cechą. Nadaje to wprawdzie analizowanej opowieści piętno naiwnego dydaktyzmu, wpływając ostatecznie ujemnie na jej walory artystyczne, jednakże tego rodzaju ukształtowanie świata przedstawionego stanowi istotną informację o gajdarowskiej koncepcji oddziaływania na młodego czytelnika.

Tak więc nakreślenie czasoprzestrzennego schematu pozwala na wyodrębnienie w strukturze utworu pewnych cech, które, dodajmy, znajdują się również w innych opowieściach A. Gajdara. Warto nadmienić, że bohaterowie *R.W.S.*, *Szkoły*, *Niebieskiej filiżanki* oraz *Losu dobosza* poruszają się również po przestrzeni drogi, która kształtuje ich charakter i wpływa na postępowanie. Tajemniczość, sensacyjność i przygodowość to kolejne cechy prawie wszystkich gajdarowskich fabuł — w tym i *Tajemnicy wojskowej*, *Czuka i Heka*, *Timura i jego drużyny*, *Dalekich krajów*.

Szersze badania tego typu powiązań przekraczają założenia niniejszego artykułu, sądzić jednak należy, iż mogą one być punktem wyjścia do analizy twórczości A. Gajdara, rozpatrywanej wprawdzie często, ale dość jednostronnie.

¹³ M. Bachtin: *op. cit.*, s. 23.

Крыстына Дыня

**ФУНКЦИЯ ВРЕМЕНИ И ПРОСТРАНСТВА В ПОВЕСТИ
АРКАДИЯ ГАЙДАРА „ПУСТЬ СВЕТИТ”**

Резюме

В настоящей статье рассматривается конструкция художественного пространства и времени в повести Аркадия Гайдара „Пусть светит”. Целью анализа является определение способов воздействия на молодого читателя и приёмов, которыми пользуется автор, изображая героев повести.

Исследование пространства и времени в повести „Пусть светит” позволяет констатировать, что эти два элемента изображённого мира играют организующую роль — они выступают как фактор формирующий характеры героев.

Влияние на детского читателя осуществляется при помощи сказочно-авантюрного сюжета и своеобразной оценки пространства.

Проведённый анализ позволил найти в этой небольшой повести те характерные приёмы, которые свойственны и другим произведениям Аркадия Гайдара.

Krystyna Dynia

**THE FUNCTIONING OF TIME AND SPACE IN „LET THERE BE LIGHT” —
A STORY BY ARKADIY GAYDAR**

Summary

The paper is devoted to the functioning of time and space in the story by A. Gaydar „Let There Be Light”. The present author aims at defining the devices employed to persuade young readers and to build up characters.

Time and space help to model the characters in the story. Young readers are drawn in to the story by the use of fable/adventure plot, with attention paid to space and an appeal made to patriotic feelings.

The analysis of the story helps single out artistic devices that are common to other stories by the same author.